

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. na miesiąc 2 marki złote, do Polski 3 marki złote lub 300 000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 10 fen. zł. za rząd jednolamowy. Wiersz reklamowy 30 fen. złotych. Redakcja i Administracja: Allenstein, Mühlenstr. 2. Telefon 531. [Pocztowe konto czekowe: Königsberg 19466. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na sobotę 29 grudnia 1923 r.

Nr. 292.

Problemy śroziemnomorskie.

W ubiegłym miesiącu król hiszpański Alfons XIII złożył wizytę królowi włoskiemu, Wiktorowi Emanuelowi. Ta podróż władcy kraju na gruncie europejskim niemal egzotycznego, w którym życie społeczne stanowi fantastyczną mieszaninę tradycjonalizmu monarchii arcykatolickiej z romantycznym południowym anarchizmem, wwołała ogólne zainteresowanie. Wizyta króla „arcykatolickiego“ w Watykanie, gdzie użyto całej pompy staroświeckiego, barokowego ceremoniału, spotkanie dwóch flot wojennych opodal Korsyki w czasie burzy, konferencja „duce“ Mussoliniego z dyktatorem Hiszpanii Primo de Rivera markizem d'Estrella, stanowiły sensacyjne, nadające się wręcz do kina momenty tej podróży. Poza tymi efektami zewnętrznymi ukrywają się jednak głębsze sprawy polityczne.

Przedewszystkiem audjencja króla Alfonsa u Ojca św. Piusa XI. dała asumpt do ponownych rozważań kwestji watykańskiej. Faszyci, którzy dążą do wykorzystania dla swoich celów tak ważnego czynnika, jakim jest na gruncie włoskim katolicyzm, oświetlili tą sprawę ze swego punktu widzenia w ten sposób: dopuszczając wizytę króla Hiszpanii Papież wskazał, że nie uważa się już za „więźnia watykańskiego“, a więc kwestja rzymska jest już rozwiązana. Należałoby to oczywiście położyć w poczet zasług faszystów, który podkreśla szacunek, z jakim odnosi się do autorytetów katolickich. Jednak organ Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano“ szybko zbil tezę, stwierdzając, że zakaz przybywania monarchów do Watykanu zniosł już poprzednik obecnego papieża, Benedykt XV, że faszyci nie mają z tem nic wspólnego i że kwestja rzymska istnieje nadal. W każdym razie należy przyznać faszystom, że dzięki swojej taktyce wobec Kościoła katolickiego potrafili zważyć ten mur uprzedzeń, jaki istniał od r. 1870 między katolicką Hiszpanią i „masońską“ Italią, uniemożliwiając wszelkie zbliżenie dwóch bratnich narodów.

Dużym sukcesem polityki Mussoliniego wobec Hiszpanii było nawiązanie stosunków gospodarczych. Od r. 1918 Włochy prowadziły zaciekłą wojnę taryfową z Hiszpanią. Przyjście do władzy faszystów we Włoszech i „somatenów“ w Hiszpanii wyprawiło oba państwa w przykryj sytuacji, w jakiej się one znajdowały na skutek tej rywalizacji. W przeddzień wyjazdu króla Alfonsa do Rzymu został podpisany traktat handlowy włosko-hiszpański. Przytem należy dodać, że oba kraje znakomicie się uzupełniają. Hiszpania posiada surowce, których pozbawione są Włochy. Natomiast włoski przemysł znajduje w Hiszpanii dogodny rynek zbytu. — Zbliżenie gospodarcze obu narodów jest więc oparte na mocnych podstawach.

W dziedzinie ściśle politycznej zbliżenie dwóch narodów łacińskich otwiera bardzo dalekie horyzonty. Oznacza ono ponowne wysunięcie w polityce śródziemnomorskiej zasady równowagi sił. Obecnie na zachodniej części morza Śródziemnego zupełną przewagę posiada Francja, która uważa kraje na południowych wybrzeżach morza Śródziemnego za dalszy ciąg wielkiej ojczyzny francuskiej, zaś samo morze traktuje jako morze własne. Na zachodniej części Meditteraneanu dominuje wpływ angielski, opierający się na posiadaniu przez Anglię kanału Sueskiego, Malty, Cypru, oraz na protektoracie nad Egiptem i Palestyną. Porozumienie włosko-hiszpańskie zwraca się wyraźnie hegemonji angielskiej we wschodniej, francuskiej w zachodniej Meditteraneei.

Jednak zbliżenie dwóch narodów łacińskich łączy się z jeszcze śmielszymi kombinacjami. Organ radykalny „L'Europe Nouvelle“ twierdzi, że Włochy dążą do uzyskania „autonomii“, tj. samodzielności w swojej polityce zagranicznej. W tym celu dla uniezależnienia od więzów koalicyjnych Włochy pragną w zachodniej Europie zbliżyć się do Hiszpanii, na wschodzie do Rosji. Polityka tak śmiała mogłaby może wywołać pewne zastrzeżenia markiza d'Estrella wobec swego kolegi „duce“ Mussoliniego. Ale „duce“ okazuje się wręcz, że jest rzecznikiem realnych, materialnych interesów politycznych, nie zaś idealistycznych.

cypjów. Potrafi więc pogodzić kooperację ze związkiem republik sowieckich z sojuszem z ultra reakcyjną Hiszpanią.

Zresztą o ile chodzi o Hiszpanów wysuwa się obecnie zasadę zbliżenia wszystkich społeczeństw, mówiących po hiszpańsku w Ameryce południowej i środkowej i kooperacji ich wszystkich pod przewodnictwem dawnej metropolii. Oznacza to antyankeizm polityki hiszpańskiej (przypominamy, że to wojna hiszpańsko-amerykańska w r. 1898 przyniosła ostateczny upadek kolonialnej potęg Hiszpanii), a więc tendencje, przed którą nie może musiałby się cofnąć Mussolini.

Pomimo tych odrębności programowych zbliżenie hiszpańsko-włoskie ma cechy trwałości. Wywołało też ono zrozumiały niepokój tych wszystkich, dla których nadmierny wzrost potęgi obu narodów łacińskich nie jest na ręce. Przedewszystkiem odnosi się to do trzeciego narodu łacińskiego, tj. Francji. Nótujemy ciekawy głos „Europe Nouvelle“, która radzi, aby dla ustrzeżenia się przed panlatynizmem Francja zbliżyła się do Anglii i Niemiec. Podkreślamy też, że nowa konstelacja śródziemnomorska znalazła już swój oddźwięk o ile chodzi o stosunki angielsko-francuskie. Mianowicie w spornej od dawna kwestji Tangeru nastąpiło zbliżenie tych dwóch potęg. Został przyjęty statut dla wolnego miasta Tangeru, przytem uwzględniono postulaty francuskie, a przedewszystkiem klauzulę, zastrzegającą zachowanie praw suwerennych Sultana Marokańskiego, pozostającego pod wpływem Francji. Francja i Anglia zdążyły nakłonić Hiszpanię do zgody na ten statut i uchylić roszczenia włoskie, które Mussolini wysunął za późno, bo już w ostatniej fazie rokowań. Rozwiązanie kwestji Tangeru świadczy, że Francja i Anglia zdecydowane są do łącznej obrony swego stanu posiadania w Meditterani.

Tak więc ostatni przewrót w Hiszpanii wywarł bardzo doniosłe następstwa w dziedzinie polityki międzynarodowej, o których powinna coś wiedzieć nawet „partykularz polski“.

Dr. Kazimierz Zakrzewski.

Przegląd polityczny.

Polska.

Wrażenie wywołane ekspozé ministra Grabskiego.

Pierwsze wystąpienie Grabskiego i przyjęcie przez prasę, stawiają rządowi bardzo dobre wroźby. Posiedzenie sejmu charakteryzowały harmonja i powaga. Dzienniki stwierdzają, że w sejmie nie dało się zauważyć ani śladu podniecenia i cieniawości — które wrzały jeszcze tak niedawno. Wszyskich mówców słuchano przychylnie. Atmosfera harmonji widoczna była również w kuluarach. Posłowie różnych grup przechadzali, trzymając się pod ręce i gwarząc po przyjacielsku. Jakkolwiek lewica nie ustaliła jeszcze swego stosunku do Grabskiego, to jednak „Express Poranny“ i „Kurjer Poranny“ zamieszczają szereg wywiadów z posłami PPS. i Wyzwolenia, którzy wszyscy wyrażają się bardzo pochylnie o wrażeniu, jakie wywołało ekspozé.

Pomoc Ameryki Anglii i Włoch.

Warszawa. Londyński „Daily Telegraph“ za miesiąc wiadomość, że na styczniowej konferencji przedstawicieli państw do Polski. Według informacji tego pisma kół polityczne Malej ententy są zaspokojone wpływami jakie rzekomo zdobywają w Polsce St. Zjednoczone, Anglia i Włochy. Państwa te pisze „Daily Telegraph“ spieszą Polsce z wydatną pomocą finansową w zamian za co otrzymują poważne koncesje. W myśl doniesień tego pisma jakś kampania amerykańska miała otrzymać prawo wyrebu lasów około Grodna a Taw. „Fiat“ uzyskał ogromne obszary naftowe. W tym ostatnim przedsięwzięciu Anglia i Włochy angażują się z kapitałem po 300 tysięcy funtów szterlingów. Oprócz tego bank londyński udzielił temu przedsięwzięciu 200 000 funtów szterlingów.

Gdańsk.

Sahm zamierza ustąpić.

Gdańsk. (AW). Nacjonalści niemieccy, niezadowoleni z polityki prezydenta senatu dr. Sahma, zamierzają spowodować jego ustąpienie. Jako główny zarzut wysuwają przeciw niemu rzekomo zbytnią ustepliwość wobec opozycji. Na stanowisko prezydenta senatu nacjonalści wysuwają obecnego senatora finansów dr. Volkmana.

Niemcy.

Nowa nota niemiecka w Paryżu i Brukseli.

Paryż, 26. 12. (PAT). Niemiecki charge d'affaires Hoesch wręczył Poincaremu notę w sprawie zagadnień ekonomiczno-administracyjnych na terenach okupacyjnych. Poincare sformułuje swoją odpowiedź po porozumieniu się z rządem belgijskim.

Paryż, 26. 12. (PAT). Z Brukseli donoszą: Niemiecki charge d'affaires wręczył ministrowi spraw zagranicznych memorandum, zawierające odpowiedź niemiecką na notę z 17 bm. Jaspas oświadczył, iż zbada notę w porozumieniu z rządem francuskim.

Paryż, 26. 12. (PAT). Memorjał wręczony Poincaremu przez niemieckiego charge d'affaires przedstawia poglądy niemieckie na sprawy ekonomiczne i administracyjne, nie poddaje jednak dyskusji całokształtu sprawy odszkodowań. Rząd Rzeszy pragnąłby widzieć usunięcie barjery celnej oraz zniesienie opłat pobieranych na terenach okupowanych. Rząd Rzeszy pragnąłby współpracować w ukonstytuowaniu banku emisyjnego nadreńskiego-westfalskiego i domaga się przyłączenia z powrotem do służby wydalonych funkcjonariuszów. Gabinet paryski i brukselski zajmą się zbadaniem pytania, czy propozycje niemieckie podyktowane są istotnie chęcią odbudowy życia ekonomicznego i placenia odszkodowań.

Kapitały niemieckie zagranicą.

Nowy York. (Pat). Prasa amerykańska ocenia różną sumę kapitałów niemieckich, znajdujących się zagranicą. „New York Times“ określa ją na 600 milionów dolarów, z czego 200 milionów ma się znajdować w Ameryce. Natomiast „New York Tribune“ ocenia ją na 3,7 miljarda dolarów, z czego połowę ulokowano w Ameryce.

Bezrobocie w Niemczech.

Bezrobocie w Niemczech nie przestało się powiększać. Statystyka kas chorych wykazuje stale zmniejszenie się ilości członków, co oznacza wzrost bezrobocia. Tak więc w 3419 kasach liczba członków z 9163355 na 1-go października spadła do 8755511 na 1. listopada, to znaczy zmniejszyła się o 407844. Podług tej statystyki redukcja członków nastąpiła we wszystkich zawodach za wyjątkiem cukrownictwa.

Statystyki związków zawodowych są jeszcze bardziej wymowne. 37 organizacji obejmujące 4 miliony 41194 członków danych o tem dostarczyło. Wynika z tego, że 27 października bez pracy pozostawało 717384 (697110 mężczyzn i 220274 kobiet) to znaczy 2 razy więcej niż miesiąc temu.

Obrady nad odpowiedzią na notę niemiecką trwają.

Paryż, 26. 12. Obrady między Paryżem i Brukselą co do odpowiedzi na notę niemiecką są jeszcze w toku. General Degoute i komisarz okupacyjnych obwodów Tirard złożyli rządowi francuskiemu swoje objaśnienia co do pewnych punktów noty niem. dotyczących Nagrenji i zagł. Rury. Z oficjalnych źródeł nie można jeszcze wywnioskować czy będzie jedna wspólna odpowiedź rządów belgijskiego i francuskiego czy też każdy z poszczególnych rządów odpowie oddzielnie. Pewnie jednak, każdy rząd odpowie oddzielnie i w tym wypadku, z nim odpowiedzi będą wręczone rządowi niemieckiemu, rząd belgijski i francuski pokaże je sobie wzajemnie.

Oreǳie kanclerza Rzeszy.

Berlin (PAT). W celach Niemczech ogłoszono polityczne oreǳie św. teczne kanclerza Meixa. Oreǳe przedstawia na wstępie w jaskrawych barwach

zubożenie i głód w Niemczech i wyraża zagranicą odciążenie za ofiary na rzecz Niemiec. W dalszym ciągu wspomina o Niemcach wydalonych z krajów okupowanych oraz o tych, którzy znajdują się w więzieniach francuskich. Dalej wskazuje orędzie na wielką liczbę bezrobotnych i częściowo tylko zatrudnionych w Niemczech i w krajach okupowanych, poczem wspomina o redukcji urzędników, nakazanej koniecznością oszczędności. Z powodu konieczności stworzenia źródeł nowych dochodów rząd musiał nałożyć na ludność Niemiec nowe ciężary podatkowe. Tylko w ten sposób możliwe jest uzdrowienie państwa.

W końcu swego orędzia kanclerz składa solenne przyrzeczenie, że naród i rząd niemiecki będą się starać w największej mierze wypełnić zobowiązania dotyczące odszkodowań.

Proces Policji w Dysseldorfie.

Dysseldorf, 26. 12. W toczącym się procesie przeciwko policji Szupo, która w swoim czasie nie podporządkowała się pod rozkazy władzy okupacyjnej, przyczyniła się do krwawego wyniku podczas rozruchów, prokurator Laleu żąda kary śmierci dla prezydenta rządowego dra Grütznra a dla nieobecnych przy procesie Beyera i Bodensteina łączywnych ciężkich robót.

Nowe gospodarcze propozycje Niemiec.

Berlin, 26. 12. Z półrządowego źródła donoszą, że niemieccy attachés w Brukseli i Paryżu przedłożyli w dniu 24 tym b. m. nowe propozycje rządu Rzeszy co do ustanowienia pewnego modus vivendi gospodarczego w okupacji nadreńskiej. Idzie mianowicie o porozumienie gospodarcze między okupacją, Rzeszą i zagranicą w kwestii utworzenia banku nadreńskiego westfalskiego, jak również w kwestii żegluga na Renie i ruchu kolejowego i wreszcie kwestii ogólnego zarządu obwodów okupowanych. Francuski prezydent ministrów jak również belgijski minister spraw zagranicznych obiecali, że po porozumieniu się z innymi państwami sprzymierzonymi, sprawę tę poprą.

Rosja.

O uznanie Sowietów przez St. Zjednoczone.

Moskwa. (PAT.) Radio stacja moskiewska rozleciała w języku francuskim komunikat, który w dokładnym tłumaczeniu brzmi: Czeczernin w rozmowie z przedstawicielami prasy zagranicznej oświadczył: Dowiedziawszy się, że sekretarz stanu Hughes poleca się na niepewne dokumenty, odbywszy w tej sprawie narady z Zinowjewem i Stiekiłowem, stwierdzam w sposób kategoryczny w imieniu rządu sówietów, oraz w imieniu obu wyżej wspomnianych obywateli, że dokumenty te są pospolitym fałszyfikatem, (grossiere falsifikation). Proszę sekretarza stanu Hughesa, aby w razie, gdyby odmówił uznania tych dokumentów za nieistniejące, zechciał przedłożyć sprawę ich autentyczności sądowi rozjemczemu,

utworzonemu za zgodą obu stron. W przeciwnym razie sekretarz stanu Hughes dowiedzie wobec całego świata, że świadomie siał się narzędziem do rozpowszechniania fałszywych dokumentów. Jest rzeczą sekretarza stanu Hughesa, aby oczyścił się z ciężkiego nad nim oskarżenia.

Londyn, 23. 12. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku, że rząd amerykański nie zgodził się na proponowany przez Czeczernina sąd rozjemczy, ponieważ jest przekonany o autentyczności przesłanych z Moskwy instrukcji dla ekstremistów amerykańskich.

Uznanie Sowietów przez mocarstwa europejskie i Amerykę.

Berlin. (AW.) Korespondent moskiewski „Voss, Zig“ podaje dłuższą wiadomość, w której wskazując na bliskie uznanie Sowietów de jure przez wszystkie mocarstwa europejskie i Stany Zjednoczone, stwierdza doniosłość i obrzymie znaczenie tego faktu dla Rosji. Z chwilą uznania Sowietów napływać będą do Rosji na cele przemysłowe kapitały zagraniczne a surowce rosyjskie łatwiej i korzystniej znajdować będą zbyt. Korespondent jest zdania, że pod względem politycznym uznanie Sowietów położy kres wiecznej wafce i ogólnemu napięciu.

Anglja

Otwarcie parlamentu angielskiego.

Londyn. (AW.) Oficjalne otwarcie sesji parlamentu angielskiego nastąpi 15. stycznia. Do tego czasu gabinet Baldwin utrzyma się przy władzy. Partia robotnicza zamierza wywołać kryzys rządowy przez złożenie wniosku w przedmiocie zmiany niektórych ustępów mowy tronowej, która właśnie wygłoszona zostanie 15 stycznia. Po upadku Baldwin misja utworzenia gabinetu powierzona zostanie przywódcy partii robotniczej Mac Donaldowi. Rządowi robotniczemu nie rokują jednak długotrwałego istnienia. Po nim nastąpić ma gabinet opierający się na koalicji konserwatywno liberalnej.

Londyn. (PAT.) Wobec niepomysłnego dla polityki premiera rezultatu wyborów powszechnych, powołany przez Baldwin komitet dla wypracowania schematu taryf protekcyjnych dla przemysłu rodzimego, pod przewodnictwem lorda Milnera, postanowił rozwiązać się.

Koncentracja angielska na granicy Afganistanu.

Paryż (AW.) Potwierdzają się pogłoski o koncentracji wojsk angielskich na granicy Afganistanu. Bezpośrednią przyczyną wojskowych zarządzeń stała się bezsilność władz sądowych, które nie zdołały wynaleźć morderców kilku oficerów angielskich, wbrew uroczystym zapewnieniom Emira. Anglicy przyjęli niedawno bardzo poważny transport broni, mianowicie 100 000 karabinów i 2000 karabinów maszynowych, przeznaczonych dla Afganistanu. Hindusi zainteresowani wy-

bitnie w uśmierzej i fanatycznych mahometan Afganistanu, idą w tym wypadku ręką w rękę z rządem angielskim.

Włochy.

Niezadowolone we Włoszech.

Rzym. (PAT.) W tutejszych kołach politycznych i opinii włoskiej panuje niezadowolenie ze sposobu rozwiązania sprawy Tangeru. W tych dniach oczekiwane jest wysłanie przez Mussoliniego noty do rządów Francji, Anglii i Hiszpanji, ujmującej punkt widzenia rządu włoskiego. Jak donoszą z kół miarodajnych, wspomnianą notą będzie miała charakter rzeczowego i spokojnego protestu i wykazywać będzie, w jakich postanowieniach zawartej umowy Włoch zostały pominięte.

Hiszpanja.

Przygotowania rewolucji w Hiszpanji i Portugalji.

Madryt, 26. 12. (PAT.) Potwierdza się wiadomość o wykryciu spisku który miał na celu wzniecenie rozruchów rewolucyjno komunistycznych w dniu 28. bm., w Hiszpanji i Portugalji. W związku z tem dokonano licznych aresztowań w środowiskach komunistycznych w Madrycie, Sewilli, San Sebastian i Bilbao. Znaleziono dokumenty potwierdzające istnienie licznych organizacji komunistycznych, działających pod płaszczykiem towarzystw sportowych.

Ameryka.

Ameryka wydaje najmniej na utrzymanie armji.

Paryż. Stany Zjednoczone, chociaż są najbogatszym państwem w świecie, wydają mniej na utrzymanie armji, niż którekolwiek inne mocarstwo.

Francja i Włochy chociaż winę są Stanom Zjednoczonym około 6 miliardów dolarów, wydają obecnie na utrzymanie sił zbrojnych od trzech do sześciu razy więcej niż wydawały przed wojną.

Gdyby Stany Zjednoczone opierały swoje siły zbrojne na bogactwie, jakie ma być przez nie zabezpieczone, to armja amerykańska powinna liczyć od jednego do dwóch milionów ludzi, a nie 100 tysięcy. Takie uwagi zawiera raport sekretarza wojny, który sprzeciwia się dalszemu obcinaniu budżetu armji, który i tak jest mały.

Trzęsienie ziemi w Kordyljerach.

Paryż, 26. 12. (PAT.) Wedle wiadomości z Bogoty, nowe bardzo silne trzęsienie ziemi dotknęło szczególnie silnie obszar wschodnich Kordyljerów, niszcząc częściowo dwa miasta. Są liczne ofiary w ludziach. W Bogocie trzęsienie ziemi wyrządziło również wielkie szkody.

HENRYK MOŚCICKI.

WERNYHORA.

Nie wiem Bóg li mnie nazaczył
Swym palcem, bym wam przyszłe rzeczy
przetłumaczył
Czym też sobie uroił jaki sen na jawie?
Żyjąc na tem pustkowiu sam jeden —
mnich prawie,

Nie wiem . . .
(Słowa Wernyhory z „Trzech Wieszczów”
Lucjana Siemieńskiego).

Dzieje każdego narodu osnuwa tęczyowy blask podań, wieszczb i proroców. Oprócz historii stwierdzonej przez badania naukowe, prócz ustalonych już mniej więcej faktów i pragmatycznie¹⁾ powiązanych wydarzeń, istnieje cały świat fantastyczny, powstały z uczuciowej potrzeby danego momentu i nie poddający sądowi zimnej krytyki. Stwarza go płodna wiara ludu, która łączy i połączyła, ubiera w najpiękniejsze uczucie kwiaty i rajskie jego bramy wskazuje w dniach żaloby i gniewu Bożego. Taka „wiesć gminna“ spada na serca wątpiące i słabe i „śród żalobnego spórodaków jęku“ odzywa surmą²⁾ archanioła, „co duszę ożywia i pamięć oświeca“. Prosta i niewyrozumowana zjawia się samorzutnie, gdy naród wielkie przechodzi wstrząśnienia. Nie wiedzieć kto jej twórcą, — jest powszechnego bólu echem, wcieleniem powszechnej nadziei. Żyje odłód nieśmiertelnie, a „w dobrej ludzkiej powiedziana chwili, jak trąba archanioła stworzy ich, czem byli“. Władna jest moc ludowej pieśni i legendy!

Za czasów naszej chwały, w latach zwyciężkich czynów, milczała u nas poezja wieszczka, — urodziła ją nasze męczeństwo. W wiekach średnich powstała w Polsce piękna legenda o ziemi sandomierskiej, że z każdej jej stopy krew męczeńską wycisnąć można. Z czasem cała Polska stała się, jak owa ziemia sandomierska, użyźniona męczeńskimi mogił zwalem, ale świadcząca właśnie tym grobowym znakiem o swej nieśmiertelności. Rosta też i potężniała poezja wieszczka, niejedna pieśń służyła za sztandar w wojnie, dzielna łoski z narodem, w łatry swą wplatała i

ciernie, modliła się z westchnieniem „o którym Bóg wie dobrze, że dziś naszej Ojczyzny imieniem“. A nie powszednia nigdy i w ziemskiej wędrówce niebiańską swą zachowała czystość. I choć szalem wypadków nieraz porwana, ciężkimi próby nieraz dotknięta, odpychała jednak zawsze od siebie — że użyjemy pięknych słów Klaczki¹⁾ — „szaleństwo francuskiej i wątpienie germańskiej swej rówieśnicy; krwią męczeńską rozpad kraju, a świętą wiarą rozpad serca sklejała, i gdy jej najdroższe wydarto nadzieje, na własnej pierśi skrwawiła pięście: przeciwko niebu ich nie wzniosła . . . Różne i liczne dźwięki płyną z naszej narodowej lutni, ale wszystkie srebrne i czyste; tak czyste, że ta lutnia zda się ludzką jeszcze nietkniętą ręką; sam duch zda się tylko Polski, nieskalany, świetlany, po niej przygrywał . . .“

Rozkwitło bujnie drzewo poezji polskiej, gdy jego konary jęły ożywcze czerpać soki z pokładów duszy narodowej, gdy „wiesć gminna“, prosta, nie uczona, rozszepelały w niesłyszanym dotąd tonach. Nie fale wyobraźni zapładniały twórczość wieszczów, lecz bolesna rzeczywistość. Z niej brano serc polskich komunę — poezję narodową, co była „i mlekiem, i miodem, i krwią duchową“, gdyż, jak pierwszy powstaniec polski, konfederat barski, złożyła do trzymania przysięgę:

„Wlary mel nie minę —
Ten jest mój azard²⁾“.

W marzu zostaje, — choć i padnę trupem,
Nie zważam, bo w boju. Dla duszy pokoju
Szukam w Ojczyźnie³⁾.

Wspomnienie Konfederacji barskiej powołujemy tu celowo. Mickiewicz słusznie zauważył, iż rozpoczyna ona nową epokę w polskiej poezji lirycznej, daje „kamerton⁴⁾“, podług którego poezja liryczna miała nastroić swoje nuty“. Na progu upadku, po ostrzegawczych, niestety zapomnianych wieszczbach Skargi, w chwili pierwszego drgnięcia pogwałconego narodu, gdyż pomimo wszystkiej Konfederacji Barska była takim zdrowszym odruhem samozachowawczym — zjawia się postać wieszczka — wróżbity — jest nim Wernyhora.

1) Znany pisarz polski, ur. w r. 1827, zm. w r. 1906.

2) Azard = hazard — ryzyko, postanowienie z narażeniem się, los.

3) Wyjątek z pieśni Konfederatów barskich.

4) Ton zasadniczy.

Przepowiednie jego nie są wprawdzie jeszcze same poezją, ale torują już drogę dla niej, „prowadzą w krainę cudu, do źródeł wyższego natchnienia“. Tę rolę Wernyhory, jako zwiastuna, oznajmiciela natchnionej pojął Wyspiański.

Kim był Wernyhora, czy nawet istniał naprawdę, czy jest tylko symbolem wieszczbiarstwa? — Pewnych wiadomości nie posiadamy. Skąpe dane życiorysowe mówią, że był kozakiem lirnikiem, że pochodził z Zaporozża, że wsi Dmytrykówki z Dnieprem. W roku 1766 ym przybył w granice Rzplitej i osiadł we wsi Makledony, w starostwie Kantowskim, poczem, w obawie przed hajdamacyzną¹⁾, schronił się do samotnego pustkowi na wyspie rzeki Rosi, gdzie oddał się rozmyślaniom i surowemu pokutnictwu. Ascetyzm²⁾ życiowy i wizjonerstwo³⁾ wslawiły wkrótce Wernyhore, którego uboga sadyba stała się miejscem pielgrzymek ludowych, zdrojem rad udzielanych przez niego w zachwycie duchowym. W takich chwilach wpadał zwykle w sen magnetyczny⁴⁾.

Przepowiadał między innymi, że po śmierci prochy jego rozproszą się po całym świecie, dlatego grób Wernyhory, otoczony cziłą niemal religijną, był starannie pielęgnowany, tymczasem po latach kilkudziesięciu rzeczka, płynąca w pobliżu mogiły nagle wzbierała i grób rozmyła.

Przepowiednie Wernyhory przekazał potomności starosta korsuński, Nikodem Suchodolski, a dzieje przeważnie potwierdzały przenikliwe słowa lirnika. Niema niedzie ich autentycznego tekstu, ale liczne warianty⁵⁾ mniej więcej są zgodne. Przepowiedział on zjazd kanowski w roku 1787-ym Katarzyny II, ze Stanisławem Augustem i wszystkie smutne następstwa upadku Rzplitej.

„W kraju polskim — mówił Wernyhora w swem natchnieniu jasnowidzącem — niebawem zrobi się wielka wrzawa i brat zmaże ręce krwią brata swego; będą rabunki, obcy żołnierze wiele złego narobią i wieże napelnia się niewolnikami, potem z trzech stron wielka część kraju rozerwana będzie“. To hajdamacyzna, Konfederacja Barska i pierwszy rozbiór Polski.

1) Rozbójnictwo na Ukrainie w XVII i XVIII w.

2) Umartwienie.

3) Wiara w obcowanie z siłami nadprzyrodzonymi.

4) Sen sztuczny, hipnoza.

5) Odmiany.

(Dokończenie nastąpi).

1) Z wykazaniem przyczyn i skutków.

2) Tęba.

KRONIKA.

Olsztyn, 28 grudnia 1923.

Kalendarz na sobotę: Tomasza b.

Wschód słońca o godz. 8.01; zachód o g. 4.08.

Kalendarz na niedzielę: Dawida kr.

Wschód słońca o godz. 8.01; zachód o g. 4.09.

Najwyższy czas odnowić przedpłać na styczeń. I w tym miesiącu poczęły przyjmują zamówienia na gazety tylko do 1. grudnia. Kto się spóźnił zamówienie oddać listowemu powinien iść na pocztę, lub po pierwszym nadesłać pieniądze do ekspedycji. Również przekazać można abonament na pocztowe konto czekowe Königsberg 19.466.

Z Warmji.

* **Stanisławo.** W drugie święto Bożego Narodzenia odegrało Towarzystwo Młodzieży zapowiadany teatr amatorski, składający się z trzech sztuk: „U zióbku w Betleem”, „Korale” i „Podejrzana osoba”. Udział publiczności był tłumny, salę zapełnił lud na ostatni kącik (400 do 500 głów). Przedstawienie poprzedziły przemowy prezesów p. Popihna i gości z Olsztyna. „U zióbku w Betleem” odegrali amatorzy dobrze, nie bez usterek oczywiście, lecz w tak miły sposób, że nieuprzedzony krytyk musiał je uniewinnić, a bezkrytyczny wid. przeoczyć. Bardzo dobrze zadeklamowała panna Monika Szafryna wiersz „Niechże Jezus Chrystus będzie pochwalony”. Na pochwałę zasługiwała poprawna dykcja. Także wiersz panny Marii Surl. „Wracam prosto z Betleem” podobał się ludowi i w interpretacji wypadł dobrze. Chór towarzyszący śpiewał następnie na 4 głosy pieśń „Cicha noc”, dobrze i ku ogólnemu zadowoleniu. Sztuka „Korale” miała także dobrą obsadę ról, gdyż amatorzy zdolali grać swą widzów silnie wzruszyć. Nie obyło się bez lez u pici żeńskiej, jako do placzu pochopiejszej. Nastąpił szereg poważnych i wesołych deklamacji i kupletów, z większym lub mniejszym wdziękiem wypowiedzianych, lecz miłych, gdyż swolskich. Panna Marta Dedek wypowiedziała wiersz „Witaj domku mój rodzinny” a panna Tekla Hensel bardzo piękną dykcją, powabnie i zalotnie wiersz do wciplny „Sto tysięcy posagu”. Doskonale wypadł wiersz „Wiary nam trzeba”, przez pannę Herderównę wypowiedziany, zawierający głęboką naukę dla narodu naszego, aby nigdy nie wątpił w zwycięstwo sw. i świętej sprawy. Panna Maria Dedek popisała się dobrze wygłoszoną deklamacją p. t. „Balamutka” do twarzy jej białą. Pana Bernarda Weinerta wesołe deklamacje miały także wielkie powodzenie. Towarzyszył im bezustanny śmiech. „O fałszywości rodu niewieściego”, „Rady dla panien” i „Straszny sen”, znalazły w jego interpretacji entuzjastyczne przyjęcie u audytorjum. Prezes p. Popihna wystąpił jeszcze z kupletem „Miłość Majcherka” potem rozsunął się kurtny i zagrano nadzwyczaj ucieśną krotchwilę p. t. „Podejrzana osoba”. Sztuka ta, rozgrywająca się na tle zazdrości małżeńskiej dała pole do popisu p. B. Weinertowi, który z zadania swego w. wiązał się znakomicie. Wszelako i reszta ról znalazła się w dobrych rękach, całość wypadła okazale, budząc podziw u widzów. Dodać wreszcie należy, iż do urozmaicenia i upiększenia wieczoru wiele się przyczyniła dęta orkiestra Towarzystwa, w przerwach i do śpiewu przegrywająca. A przedewszystkiem zapomnieć nie wolno cichej pracy i mozolu prezesa p. Popihna, pod którego wytrawnym kierownictwem ten występ się odbył. Cześć mu!

Uczestnik.

* **Biskupiec.** W środę przyaresztowano handlarza W. stąd i robotnika Deklera z Schwerte pod zarzutem puszczenia w obieg fałszywych pieniędzy. Kupili oni od pewnego gospodarza masła, ptactwa itd. placąc banknotem 10 milionowym przerobionym na 5 biljonów. D. przyznał się do winy.

* **Świętasieki.** Straszne nieszczęście spotkało rodzinę robotnika Neumanna w Bladien. Podczas gdy matka poszła do gospodarza na robotę zostawiła czworo dzieci w zamkniętej izbie. Wróciwszy do domu znalazła dzieci bez przytomności. Troje dzieci zmarło na zachowanie, czwarte można jeszcze było przywrócić do życia.

Z innych części Prus Wschodnich.

* **Gołdap.** Za nieprzyjmowanie marek papierowych skazany został pewien kuśnierz na 500 marek złotych grzywny.

* **Rastembork.** Na rodzaj choroby sennej zachorowała tutaj dnia 17 go jakaś kobieta. Od tego czasu kobieta się jeszcze nie przebudziła się. Jest to tego rodzaju u pierwszy wypadek.

* **Stożupiany.** Wilki wyrządzili w ostatnim czasie wielką szkodę pomiędzy dziczyzną w puszczy romlińskiej. Wobec tego urządzono dnia 17 bm. polowanie na wilki podczas którego ubito wilczyńkę ważącą 55 funtów. Zwierzę było 1.40 m długie i 80 cm wysokie.

* **Królewiec.** W czwartek rano o godz. 6 tej wybuchł w fabryce papieru w Ponarcie pożar który objął większe rozmiary. Bliższych szczegółów dotychczas niema.

Z dalszych stron.

* **Głogów.** Policja kryminalnej udało się uchwycić w Głogowie niebezpiecznego zbrodniarza Edwarda Scheibnera, którego czynny przypomniał znanego Sternika. Obciążające dla niego są szczególnie zeznania własnej żony i 12 letniego syna. Zaręsztowanemu przypisuje się szereg popełnionych mor-

derstw i kradzieży. Między innymi w lecie ubiegłego roku napadł i obrabował gospodarze z Waldenburga, zamordował też małżonków Müller na Śląsku i właściciela gospody w Lignicach, następnie w ohydny sposób zamordował pewną kobietę w polu gdzie kopała kartofle. Ujęty Scheibner przyznaje się do popełnionych kradzieży, zaprzecza jednak popełnieniu morderstw przypisywanych mu.

* **Hirschberg.** W Górach Olbrymich od poniedziałku już trwa straszna burza śnieżna. W niektórych miejscach śnieg leży na metrowej wysokości. Pociągi kursują z kilkogodzinnym opóźnieniem, a na niektórych liniach są wogóle wstrzymane.

* **Berlin.** Katastrofa kolejowa w Oranienburgu. W pierwsze święto Bożego Narodzenia nastąpiło zderzenie się dwóch pociągów na dworcu Oranienburg. Dwa wagony zostały zdruzgotane i jednocześnie zapaliły się. Kondektor pocztowy Pohl z Berlina został zabity na miejscu, czterech innych funkcjonariuszów kolejowych mniej i więcej ciężko poraneni. Ekspedjent wydawnictwa Ullsteina Escher lekko ranny. Komunikacja między Berlinem i Oranienburgiem była przez 5 godzin wstrzymana.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Gazetę Olsztyńską”!

Rozmaitości.

Zagranica o polskim uczonym.

W ostatnim numerze czasopisma genewskiego „Esperanto” rozchodzącego się w tysiącach egzemplarzy po całym świecie ogłoszono z okazji 90-letniej rocznicy urodzin długi 3 szpaltowy artykuł o dr. Benedykcie Dybowski.

Artykuł ten gorąco i z uznaniem przedstawia dzieje pracy naukowej i filantropijnej dr. Dybowskiego nad jeziorem Bajkalskim a potem na Kamczatce i na wyspach Komandorskich.

Ten uczony polski jest także zwolennikiem Esperanta i przed 4 laty zwrócił się do uniwersytetów polskich i czeskich o wprowadzenie katedry tego języka.

Uznanie dla uczonej polskiej.

Izba francuska przyjęła jednomyślnie projekt ustawy w sprawie wyznaczenia p. Curie Skłodowskiej tytułem podarku narodowego renty dożywotniej w wysokości 40 tysięcy franków rocznie. Pierwsza renta wypłacona ma być p. Curie Skłodowskiej w 25 rocznicę odkrycia radjum.

Dzieci, które nie widziały zwierząt domowych.

W ogrodzie zoologicznym miasta Saint Louis, w Stanach Zjednoczonych, urządzono wystawę zwierząt domowych, przeznaczoną specjalnie dla zaznajomienia dzieci z takimi zwierzętami.

Przy zwiedzaniu wystawy przez dzieci szkolne, pod kierownictwem nauczycielek, okazało się, że z 6000 dzieci przyprowadzonych, 2400 dzieci nie widziało jeszcze nigdy żywej owcy, 1020 dzieci — żywej świni, a 840 — żywej krowy.

Opieka nad małpami.

Rezultatem mody na małpie futra, jest przerażające szybkie niszczenie tych zwierząt. To też gubernator kolonii francuskiej w Afryce Zachodniej wydał szereg ustaw, mających na celu ochronę małp przed żądnymi zysków myśliwymi. Polujący na małpy musi posiadać specjalne pozwolenie i przynosić do kontroli każdą skórę.

Przyczyna nieporozumień małżeńskich.

Towarzystwo pomocy prawnej w Nowym Jorku wydało opinię, że teściowie są przyczyną nieporozumień w 3600 małżeństw nieszczęśliwych, które udały się pod opiekę Towarzystwa.

Statystyka wykazuje, że na pierwszym nieporozumieniem domowym młoda żona zawsze udaje się po radę i pomoc do matki, która nie szczędzi rad i ostróg. Rezultaty tego są fatalne.

Towarzystwo twierdzi, że teść, przeciwnie, jest zdania, żeby młodzi sami się porozumiewali, a wtedy wszystko ułoży się pomyślnie.

Rekord gry na fortepianie.

W Birminghamie w Anglii pewien młody człowiek zemlewał przy fortepianie, chcąc wziąć rekord światowy grając bez przerwy 4 i pół godzin. Przed trzema laty wziął rekord światowych prof. Kemp, który grał przez 105 godzin bez przerwy.

Śmierć lotnika w morzu.

Wybitny lotnik amerykański, porucznik Lawrence B. Sperry, przybył na początku grudnia do Anglii dla zademonstrowania tam zbudowanego przez siebie aparatu osłabym silniku. Wzbił się on w powietrze z lotniska Crofton pod Londynem w zamiarze dokonania lotu do Amsterdamu, gdy jednak samolot jego znajdował się nad morzem Północnym, w odległości około 5 mil ang. od wybrzeży Anglii, ujrzano, że spada nagle do morza. Wysłana natychmiast na miejsce wypadku łódź ratunkowa, znalazła wprawdzie unoszący przez fale uszkodzony samolot Sperry'ego i waliłkę jego, zwłok jednak lotnika nie odnaleziono.

Przemysł i handel

Dolar 27. XII. 4 200 000 000 000 mk.

Złota marka 27. XII. 1000 miliardów.

Marka polska 27. XII. 650 000 mk.

Ceny ziemiopłodów.

(Berlińska giełda płodów rolnych).

Berlin, 27 grudnia. Godzina 1-sza w południe. Notowana słomy i siano. Ceny hurtowne za 50 klg. loco stacja markach złotych: słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana drutem 0,60—0,70, słoma owsiana i jęczmienna prasowana i wiązana drutem 0,50—0,60, słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana szpagatem 0,30—0,40, słoma żytnia długa, wiązana — — —, luźna i wiązana słomapięta — — —, siewczka 1,30, siano 1,10—1,20, siano dobre 1,30—1,5.

Urzędowe notowania (za 100 klg. w mk. złotych): Pszenica 15,4—15,8 mk. zł., żyto 12,8—13,1, jęczmień ozimy — — —, jary 15,2—15,5, owoce 11,5—11,8 kukurydza loco Berlin — — — mk. zł. Za 100 klg.: mąka pszen. 23,75—27,75, mąka żyt. 22,25—25,0 mk. złotych. Za 100 klg.: ośpa pszena 7,75—8, ośpa żytnia 7,5—7,7, młynarz 26—27, siemię lniane — — —, groch Wiktorja 38—40 mk. zł., groch spoż. mały 20—23, groch pastewny — — —, peluska 14—15, bób polny 12—14, wyka 15—17,5, łubin niebieski 13—15 — — —, łubin żółty 14 — — —, seradela 16,5—18 makuch rzepakowy 11—12 mk., makuch lniany — — —, wyłoki suche 8,00—8,25, wyłoki cukrowe 17—18, melasa torfowa 7,5—8,5, płatki ziemniaczane 17—18,0.

Urzędowe notowania ziemniaków: ziemniaki spożywcze, białe i czerwone — — — mk.

(Królewiecka giełda płodów rolnych).

Królewiec, 27. grudnia. Dowóz: żaden. Notowano (w markach rentowych za cent.): Żyto 5,75—6, pszenica 6,50—6,75, owoce 6 do 4,75, jęczmień 6,50—6,75.

Ruch towarzystw.

Gietkowo. Zebranie Towarzystwa Młodzieży polsko-katolickiej odbędzie się w niedzielę dnia 30 grudnia o godz. 3:15 p. Ganswindta w Kafilise. Uprasza się członków o liczne przybycie. Młodzież nie należącą dotąd do towarzystwa zaprasza się także na to zebranie. Chodzi tu o panny i młodzieńców od lat 16 wwyż. Na zebraniu uczony będzie śpiew kościelny i świecki, uprasza się przeto o przyniesienie śpiewników. (Po zebraniu wesołe gry i zabawy.

Zarząd.

Gieszwałd. W Nowy Rok o godz. 1/25 po południu odbędzie się staraniem Towarzystwa Młodzieży i Towarzystwa Kobiet u p. Jackowskiego obchód gwiazdkowy z programem następującym: 1) Przemowa powitalna (prezes Tow. Młodzieży), 2) Śpiew wspólny „W ziołbie leży”, 3) Śpiew 4-głosowy Tow. Młodzieży: „Przybieżeli do Betleem”, „W dzień Bożego Narodzenia”, „Północ już białą”, 4) Przemowy gości, 5) Śpiew 4-głosowy Tow. Młodz. „Narodził się Jezus Chrystus”, 6) Deklamacje, 7) Obdarzenie dzieci, 8) Wspólna kawka.

Na uroczystość tę zaprasza się rodziny polskie z Gieszwałdu i okolicy, które należą do towarzystw polskich.

Tow. Młodzieży polsko-kat.

Tow. Kobiet polskich.

Brunswald. W dniu Nowego Roku obchodził tu tejsze Tow. Kobiet Polskich gwiazdkę. Na porządku dziennym wyświetlano ślicznych obrazów Matki Boskiej Stachewicza. Goście z okolicznych wiosek bardzo mile widziani. Zebranie odbędzie się zaraz po niesporach w zwykłym lokau.

Zarząd.

Purda. Gwiazdka Tow. Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę 30 grudnia w zwykłym lokau zebrania. Uprasza się by członkinie przyprowadziły swoje dzieci na zebranie. Członkowie wszystkich towarzystw polskich jako goście bardzo mile widziani.

Zarząd.

Biskupiec. Uroczysty obchód gwiazdkowy Tow. Kobiet Polskich odbędzie się w dniu Nowego Roku zaraz po głównym nabożeństwie w domu pana Bykowskiego. O liczny udział członkiń i gości prosi

Zarząd.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk ze Szczytna. Drukiem i nakładem Joanny Pięćknej z Olsztyna.

Zamówienie „Gazety” na styczeń.

Ich bestelle hiermit für den Monat Januar 1924 die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska”

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 2 Goldmark. Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zunahme und Adress)

Obige 2 Goldmark erhalten zu h. bar. best. einigt

ZABAWA SYLWESTROWA

odbędzie się
w **poniedziałek 31-go grudnia**,
począwszy od godz. 7 mej

w **Hotelu International.**

O liczny udział Rodaków z miasta i okolicy
prosi **Gospodarz.**

Poszukuje się od zaraz za dobrem wynagrodzeniem
odźwiernego (portjera).

Może być także kobieta. Zgłoszenia w godzinach
służbowych.

Wicekonsulat R. P. w Olsztynie,
ul. Cesarska.

Kto chce swoją

posiadłość sprzedać

wydzierżawić lub zamienić niech ogłasza
w „Gazecie Olsztyńskiej“.

Elementarz toruński

egz. po 15 fen. złotych poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Ks. W. Barczewski.

Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozsze-
rzone.

Cena 50 fen. złotych.

Do nabycia w **Księg. Gazety
Olsztyńskiej.**

**Wstępujcie do Polsko-katolickiego
Towarzystwa Szkolnego!**

Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów
listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić
zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie,
na której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. _____ von mir bestellten Zeitung „Gazeta
Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten
und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben,
(Imie i nazwisko)

(Miejscowość):

(Ulica i nr.):

Polecamy:

Maryański Kalendarz dla wszystkich

cena 50 fen., z przesyłką 65 fen.,

Regensburger Marienkalendar

cena 75 fen., z przesyłką 85 fen.,

Bloczki = polskie i niemieckie

mały 15 fen., z przesyłką 20 fen.,

duży 40 fen., z przesyłką 50 fen.

ścianki od 20—100 fen.

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“.

W Sztumie w biurze Związku Polaków.

Zaproszenia weselne
:: *zawiadomienia* ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i oszczędnie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“

**RODACY! POPIERAJcie RZEMIE-
SLNIKOW POLSKICH!**

Wiązarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie
poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

GROMNICE

poleca

Księg. J. Pieniężnej, Olsztyn.

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIEŻNEJ w OLSZTYNIE.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

**

poleca obok książek do nabożeństwa, książek
treści światowej i dewocjonalnej następujące rzeczy:

**

papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze * atramenty * ołówki * tablice
rysiki * kleje * suszki * linijki * leki
zeszyty szkolne * bibuty * pióra * piu-
skiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe *
koronki papierowe * papier krepowy *
papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut
do kwiatów * wiązarki do chrztu polskie i
niem. * pocztówki * karty do grania * po-
wieszczowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znacznie niższych cenach. * *